

MOSTY

Wydaje Haszomer Haczair w Polsce Wychodzą trzy razy w tygodniu
we wtorki, czwartki i soboty

Rok III

Łódź, czwartek 25 sierpnia 1948 r.

Nr 101 (223)

Czy początek wojny partyzanckiej? Wśród Arabów brak ochotników do podjęcia ofensywy w obecnej chwili

TEL AWIW (obsł. wł.). — Korespondent „Al Hamiszar” donosi: Nie można nie doceniać znaczenia wybuchu stacji pomp w Latrum. Być może, że było to dziełem band lub terrorystów arabskich nieporządkujących się do wództwu, bez ingerencji odpowiedzialnych czynników arabskich. Należałoby ocenić, w jakim stopniu to wydarzenie zadecydowało o prestiżu Bernadotte'a. Możliwe jednak również, że znajdujemy się w przededniu nowego okresu walk, w którym Arabowie zaniechają otwartej i zorganizowanej walki militarnej (zakńczyła się ona fiaskiem) i przejdą do akcji terrorystycznej - partyzanckiej. Zachodni „doradcy” wojskowi już od dawna namawiali Arabów do przyjęcia tej taktyki. Widocznie doszli do wniosku, że niezbyt wygodnie stawiać Radę Bezpieczeństwa przed faktami jawnego naruszenia rozejmu. Poza tym eksperci anglo - sascy nie liczą widocznie na możliwość osiągnięcia zwycięstwa na drodze sukcesów militarnych.

Eksplozja w Latrum jest początkiem nowego okresu, obliczonego na długotrwałą, nużącą walkę, mającą na celu zrujnowanie życia ekonomicznego Izraela. Nowa taktyka zmierza do tego, by Żydzi napotkali na te same trudności, które mieli kiedyś Anglicy: działalność terrorystyczną i podziemie. Fakt latruński nie jest jedynym, który wskazuje na podobne tendencje. Sześć tygodni pozostało do otwarcia sesji ONZ. Wszystkie znaki świadczą, że oprócz Egiptu, żadne z państw arabskich nie zamierza wszcząć działań wojennych w chwili obecnej. Nawet przygotowania Egipcjan mają raczej charakter lokalny. Krzatali się wokół Negby, wzmocnili swe pozycje przy Dżulis, a ich fortyfikacje na tym froncie noszą raczej charakter obronny. Świadczy to o zamiarze ochrony pozycji na południu na dłuższy okres. Manewry wojska egipskiego i ich próby natarcia w rejonie Bir Aslindz są obliczone na obronę, a nie na natychmiastową ofensywę.

Legion Abdullii wzmacnia swą skróconą linię frontu, lecz według wiadomości z wiarygodnych źródeł, członkowie Legionu są bardziej skłonni do walki, niż to leży w intencji ich władz. Sugerują, że w wypadku gdyby Abdulla zażądał odrębnego pokoju, Legion może przeprowadzić „rewolucję pałacową”.

Z Iraku nie przybywają posiłki. Widocznie jest wywierany nacisk na dowódcę sił irackich, by odesłał swe jednostki do kraju. Naprężona sytuacja w Iraku zmusza rząd do sprowadzenia większych sił wojskowych z frontu, Syria, która wraz z Irakiem urządziła największy szum dokola wyprawy przeciw Izraelowi, też nie znajduje się w wygodnej sytuacji. Syryjczycy stracili inicjatywę, Hagana jest do tego stopnia umoc-

niona na wszystkich frontach, że nie ma żadnych możliwości na przeprowadzenie niespodziewanego natarcia. Działania sił zbrojnych Kaudziego doprowadzają się do sporadycznych wypadów band. Przypuszczenie, że drugi okres wojny rozpocznie się obecnie, jest do pewnego stopnia usprawiedliwione, ale sytuacja może się szybko zmienić. Z otwarciem sesji ONZ zmniejsza-

się możliwość zorganizowanej ofensywy arabskiej. Nie można jednak stąd wyciągać wniosków, iż terroryści arabscy nie będą działać być może, iż nawet otrzymają odsiecz.

Możliwe, iż trzeci etap wojny palestyńskiej będzie odmienny od wszelkich prognoz — w każdym razie będzie nie mniej ciężki i wymagać będzie wielkich przygotowań.

Tajny układ Bevina Jak premier W. Brytanii kupował Arabów...

LONDYN (MNS) Stary polityk iracki generał Nuri Assaid oświadczył, że w grudniu ub. r. ministrowie brytyjscy przyjęli uchwały w sprawie Palestyny na tajnym

posiedzeniu, odbytym w Londynie. Na posiedzeniu obecni byli również członkowie komisji dla zrewidowania traktatu z Irakiem. Jednym z członków tej komisji jest

właśnie Nuri Assaid. Ze strony angielskiej obecny był minister spraw zagranicznych E. Bevin, minister kolonii A. Creech Jones, oraz przedstawiciele ministerstwa wojny i szefa Admiralicji.

W broszurze wydanej przed paroma dniami pod tytułem „Fakty dotyczące ostatnich wydarzeń w Iraku i Palestynie” gen. Nuri nie podaje szczegółów spotkania, lecz oświadcza: „Dostępnym będzie, jeśli powiem, że wysłaliśmy wyszyty z tego posiedzenia, uzyskawszy całkowitą zgodę obu rządów na plan, który miał dać całkowitą satysfakcję Arabom palestyńskim i w ogóle narodowi arabskiemu.”

Broszura podaje całą historię układu w Portsmouth, zawartego z Irakiem, podpisanego w styczniu r. ub., a następnie odrzuconego przez senat iracki, jako „nie odpowiadający interesom narodowym”.

Posiedzenie londyńskie zostało zwołane z inicjatywy partnerów arabskich, którzy uważali, że pomimo zawarcia paktu anglo-irackiego, stosunki między obu krajami nie mogą się układać pomyślnie, dopóki kwestia palestyńska nie zostanie rozwiązana w myśl życzeń Arabów.”

Szertok dzięki Annie Pauker

TEL AWIW (obsł. wł.). — Po powrocie Mordchaia Namira, specjalnego delegata Rządu Izraela z Rumunii, min. spraw zagranicznych Szertok, wysłał telegram do Anny Pauker — min. spraw zagr. Rumunii, wyrażając podziękowanie za pomoc, udzieloną Namirowi. Szertok podkreślił z zadowoleniem, że władze rumuńskie odnoszą się pozytywnie do pracy organizacji halucowych i do imigracji Żydów do Izraela.

Delegacja Światowej Federacji Z. Z. przybędzie do Izraela

TEL AWIW (obsł. wł.). Delegat komitetu wykonawczego Histadrutu zawiadomił telegraficznie, iż we wrześniu b. r. do Izraela przybędzie delegacja Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Przemówienie tow. M. Sneha w radio czeskim

TEL AWIW (obsł. wł.). — Przebywający tu delegat radia Czechosłowacji przeprowadził przed mikrofonem „Kol Izrael” rozmowę z tow. dr. Sneh. Wywiad ten był równocześnie transmitowany przez radiostację praską. Tow. Sneh udzielił odpowiedzi na następujące pytania: sytuacja polityczna i wojskowa Izraela, polityka zagraniczna Zjednoczonej Partii Robotniczej, problem arabski oraz stosunki między Izraelem a państwami sąsiednimi.

Naczelnny dowódca wojsk egipskich poległ w Palestynie

LONDYN. Donoszą z Kairu, że według opu bliźniaczo tam oficjalnego komunikatu egipskiego ministerstwa obrony, na polu bitwy w Palestynie zginął naczelnny dowódca wojsk egipskich w tym kraju — płk. Aziz Bey. Nie podano żadnych szczegółów w jakich nastąpiła śmierć Aziza Bey'a.

ARABSKIE PRZYGOTOWANIA WOJSKOWE W PALESTYNY

LONDYN. Agencja Reutersa podaje oświadczenie rzecznika wojsk izraelskich, złożone w Tel-Awivie, według którego w głównej bazie wojennej wojsk transjordańskich w Palestynie — Mafrak czynione są intensywne przygotowania wojskowe. W ostatnim tygodniu do bazy tej przewożono bezustannie broń i inny sprzęt wojskowy oraz pojazdy mechaniczne.

Rzecznik zakomunikował, że oddziały irackie naruszyły rozejm w centralnej Palestynie, ostrzeliwując pozycję żydowską w Raselein.

LONDYN. — Donoszą tu via Damaszek, że znaczne siły wojsk irackich z ciężką artylerią zgromadziły się w tych punktach Jerozolimy, w których dotąd znajdowały się oddziały transjordańskie i egipskie.

BERNADOTTE PRZYBEDZIE WKROTCE DO EGIPTU

LONDYN. — Jak podaje z Kairu agencja Reutersa, osobisty przedstawiciel Bernadotte'a — Aboarate zapowiedział przyjazd w najbliższych dniach rozjemcy ONZ do Egiptu.

ARABOWIE CHCĄ UTWORZYĆ BIURO PROPAGANDOWE W N. JORKU.

PARYŻ. Jak donosi z Kairu agencja France Presse, przybył tam Dżemal el Husseini, wiceprzewodniczący wysokiego Komitetu Arabskiego w Palestynie i przedstawiciel tego Komitetu na Radzie Bezpieczeństwa. Oświadczył on, że Komitet zwrócił się do Ligi Arabskiej z żądaniem utworzenia w Nowym Jorku dobrze wyposażonego biura propagandowego, które ma walczyć na tamtejszym terenie o uregulowanie kwestii palestyńskiej po myśli Arabów. Husseini ma nadzieję, że Stany Zjednoczone zmienią swe stanowisko w sprawie Palestyny po wyborach prezydenta.

Kto będzie miał prawo wyborcze do Zgromadzenia Ustawodawczego Izraela

TEL AWIW (obsł. wł.). Komitet wyborów do parlamentu postanowił, że przyszła Izba Ustawodawcza Izraela będzie liczyła 171 posłów. Istnieje jednak silna opozycja przeciw ustaleniu tak wielkiej liczby posłów w państwie, liczącym mniej, niż milion mieszkańców. Prawo głosu będą mieli mężczyźni i kobiety w wieku od lat osiemnastu. Liczba uprawnionych do głosowania oceniana jest na około 400 tys.

Dotychczas rozważa się kwestię udziału Arabów w wyborach do parlamentu.

Wydaje się, że większość członków Rządu wypowie się za uczestnictwem Arabów.

CYNNNE PRAWO WYBORCZE DLA OBYWATELI OD LAT 18-TU

TEL AWIW (obsł. wł.). — Na drugim posiedzeniu dla spraw wyborów do Zgromadzenia Ustawodawczego, po długiej dyskusji, postanowiono udzielić prawa wyborczego wszystkim obywatelom stale zamieszkującym kraj w wie-

ku od lat 18. Bierne prawo wyborcze przysługuje od lat 25. Za stałego obywatela państwa Izrael będzie uważany każdy Żyd, znajdujący się na terenie państwa w dniu wyborów, oprócz turystów. Bierne i czynne prawo wyborcze posiadają również żołnierze w czynnej służbie wojskowej.

Postanowiono również, że urzędnicy, których kandydatury będą wysunięte do Zgromadzenia Prawodawczego, muszą zrezygnować ze swych stanowisk w służbie państwowej.

NOWE BANKNOTY IZRAELA

TEL-AWIW (obsł. wł.). Nowa waluta Izraela posiada banknoty następującej wartości: półfuntowy (kolor stalowo-szary) — jednego funta (niebieski), pięciu funtów (brązowy), dziesięciu funtów (różowy), i pięćdziesięciu funtów (fioletowy). Są one drukowane jako banknoty banku Anglo-palestyńskiego w języku hebrajskim, arabskim i angielskim.



Posel Z. S. R. R. w Izraelu Jerszow

TEL AWIW (obsł. wł.). — Posel ZSRR, Jerzow przyjął na specjalnej audycji tow. tow. Tarnopolera i F. Ilanit, z sekretariatu Ligi Przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Perfidne plany Glubb Paszy

Angielski generał pragnie narzucić Izraelowi „zimną wojnę“

Korespondencja Jona Kimchi z Tel-Awiwu

Wojny na ogół trwają dłużej, niż przewidywają generałowie i niż tego oczekuje społeczeństwo. To samo odnosi do każdego zawieszenia broni. Teoretycznie rozejm powinien najwyżej trwać kilka tygodni lub miesięcy. W rzeczywistości zawieszenia broni przeciągają się i stają się sprawą lat. Te zaś długie rozejmy przekształcają się w „zimne wojny“, podczas których dyscyplina narodowa i zdolność organizacyjna społeczeństwa są wystawione na poważniejszą próbę, aniżeli w okresie otwartej wojny.

Po naprężeniu, które wytworzyło się w związku z wysadzeniem stacji pomp w Latrun, sytuacja w kraju dowodzi, iż istniejący w Palestynie rozejm można zaliczyć do wyżej wymienionego typu. W miarę zbliżania się terminu sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ, zmniejszają się możliwości wznowienia działań wojennych.

Do sesji pozostało pięć tygodni. Sprawozdanie hr. Bernadotte'a zostanie przedłożone Generalnemu Zgromadzeniu, po czym odbędzie się generalna debata i sprawa zostanie przekazana specjalnej komisji. Komisja ta opracuje swoje sprawozdanie i wysunie zastrzeżenia odnośnie raportu mediatora. Następnie odbędzie się dyskusja nad nowym sprawozdaniem. W międzyczasie zbliży się miesiąc listopad i zakończenie wyborów prezydenckich w USA. Potem nastąpi okres zimowy, który nie jest odpowiedni dla działań wojennych w Palestynie.

W chwili obecnej wydaje się, iż Arabowie skłonni są pogodzić się z faktem, że wszelkie błyskawiczne działania wojenne nie są możliwe.

O ile Glubb Pasza pisał w dzienniku „Daily Mail“, iż podczas ostatnich działań wojennych „Żydzi mieli do dyspozycji sto tysięcy żołnierzy i świetny ekwipunek wojenny“ — o tyle zrozumiałe jest, że obecnie Arabowie przyjmują, iż w rozporządzeniu Rządu Izraela znajduje się znacznie większa ilość sił zbrojnych i jeszcze lepszy ekwipunek.

Jeżeli przyjmujemy, iż taka będzie ocena Arabów, jasne jest, że nie będą usiłowali zatakować się na otwartym polu z taką siłą.

NA CO LICZY GLUBB PASZA?

Należy również wziąć pod uwagę kadry ludzi, konieczne dla wypełnienia najbardziej żywotnych zadań w dziedzinie ekonomicznej. Jeżeli Glubb Pasza poważnie traktował swoje wynurzenia we wspomnianym dzienniku, nie podawałby ich do wiadomości publicznej. Jeżeli zaś nie wierzy w to, co na pisał, powinien był wziąć pod uwagę poważne zadania gospodarki żydowskiej i wyciągnąć wniosek, że te ciężary ułatwiają sytuację Arabów.

W każdym razie należy stwierdzić, iż Arabowie uzbrajają się w cierpliwość.

Absolutna liczba młodzieży w wieku poborowym w państwach arabskich i wśród Arabów palestyńskich przekracza trzy miliony osób wobec stu tysięcy Żydów, według obliczeń Glubb Paszy. Faktyczna liczba mężczyzn, którzy mogą być zmobilizowani w państwach arabskich i wśród Arabów palestyńskich nie przekracza 175 tysięcy.

Pod względem wojskowym sytuacja Ara-

bów nie jest najlepsza. O tym doskonale przekonali się Arabowie podczas ostatnich walk, szczególnie, jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż w skład sił zbrojnych, skierowanych przeciwko państwu Izrael zmobilizowano ok. 30 tys. Arabów. Arabowie zmobilizowali ogółem jeden procent siły ludzkiej w wieku poborowym, podczas gdy Żydzi zmobilizowali — według obliczeń Glubb Paszy — dwa naście procent. W ten sposób przewaga na frontach była po stronie Żydów.

Jednak z chwilą, gdy zaczyna się okres przewlekłej „zimnej wojny“, zagrożenie gospodarcze staje się najbardziej żywotne i ogólna sytuacja zmienia się zasadniczo. Arabowie dotychczas zatrudniają 90 proc. siły ludzkiej w wieku poborowym przy pracach cywilnych. Według tych obliczeń Żydzi powinni być pozostać bez rezerw, któreby zapewniły normalne funkcjonowanie gospodarki.

ROZEJM CIĘŻAREM DLA ŻYDÓW.

W ten sposób przewlekły rozejm bardziej obciąża Żydów aniżeli Arabów, szczególnie jeżeli uwzględnimy fakt, iż przemysł izraelski prawie całkowicie skierowany jest na

wysiłki wojenne, podczas gdy przemysł arabski prawie zupełnie nie jest zaangażowany w produkcję wojenną.

Według tych obliczeń Arabowie nie będą mieli żadnych przeszkód, by 1/10 procenta ich ludności znajdowała się na liniach frontów w ciągu dłuższego okresu czasu, co nie będzie zagrażało normalnym procesom gospodarczym w ich krajach.

Z politycznego punktu widzenia sprawa nie jest prosta. Agresywne siły zbrojne pozostające w stanie spoczynku i będące na utrzymaniu ludności, szybko tracą swą wartość społeczną (jeżeli ją w ogóle przedtem miały), a opinia publiczna krajów-agresorów domaga się aktywności swoich żołnierzy. Jednakże obecnie nie jest to decydujący czynnik. Spotkałem się z Glubb Paszą i moim zdaniem pisze on to, w co wierzy. Z jego słów można wyciągnąć wniosek, iż radzi on Arabom zwolnić tempo, udoskonalić uzbrojenie, zwiększyć ilość sił zbrojnych i wyczerpać Żydów.

Zbyt czułe jest chyba podkreślać, że zadaniem Rządu Izraela jest jak najszybciej znaleźć wyjście z tej sytuacji.

Hitlerowskie metody w Egipcie

Memorandum Świat. Kongresu Żyd.

GENEWA. — Światowy Kongres Żydowski zarzuca Egipcjom, że stosuje wobec Żydów metody terroru hitlerowskiego.

Sekretarz polityczny Kongresu Easternman, oświadczył na konferencji prasowej, że w ciągu ostatnich kilku miesięcy motłoch egipski zamordował i pokaleczył setki Żydów. Wielu Żydów aresztowano i bez sądu uwięziono w obozach koncentracyjnych. Władze egipskie obłożyły sekwestrem mienie żydowskie ogromnej wartości. Wypadki te — według Easternmana — trzymane są w tajemnicy wskutek stosowania przez rząd egipski ścisłej cenzury. Przedstawiciel Kongresu Żydowskiego uważa, że napady na ludność żydowską w Egipcie są działaniem zemsty politycznej prze-

ciwko bezbronnej mniejszości rasowej i religijnej dla poparcia agresji egipskiej w Palestynie. To co się dzieje w Egipcie, wzorowane jest ściśle na metodach hitlerowskich. Jakkolwiek Egipt tak jak inni członkowie ONZ solennie zobowiązał się do respektowania praw ludzkich wszystkich swych obywateli. Easternman zaprotestował równocześnie przeciwko odroczeniu przez obradującą obecnie w Genewie Radę Gospodarczo - Społeczną ONZ dyskusji w sprawie praw człowieka. Oznacza to, że skarga żydowska w sprawie traktowania 800 tysięcy Żydów w krajach arabskich nie będzie rozpatrywana przed następną sesją Rady, która odbędzie się dopiero w lutym przyszłego roku.

Wys. Komitet Arabski a uchodźcy

TEL-AWIW (obsł. wł.). Bejrucki dziennik „Telegraf“ zamieszcza oświadczenie sekretarza Wysokiego Komisarza Arabskiego Amil Ghouri: „W czasie pierwszego rozejmu liczba uchodźców wynosiła 200.000, zaś z początkiem drugiego wzrosła do przeszło 300.000. Nie można określić do jakiej wysokości wzrosła ta liczba, o ile walki będą wznowione i nastąpi potem trzeci rozejm. Ucieczka ludności jest wynikiem polityki państw arabskich, które sprzeciwiały się podziałowi, wobec czego państwa arabskie winny przyczynić się do rozwiązania tej kwestii. Takie rozwiązanie jest możliwe jedynie przez zajęcie obszarów, zdobytych przez Żydów i powrót uchodźców do swych domów. Inne rozwiązanie będzie tymczasowym. W międzyczasie należy się zająć losem uchodźców“.

Amil Ghouri zażądał od państw arabskich utworzenia specjalnej komisji, dysponującej funduszem 3 milionów funtów na okres 4-ech

miesięcy. „Doradca“ on również założył obozy dla uchodźców w Negewie, w dolinie Jordanu oraz przeniesł tam wszystkich uchodźców, znajdujących się w krajach arabskich. „Młodzi, blisko frontu, będą mogli udzielić nam pomocy; będzie można wyszkolić mężczyzn i wysłać ich na front. Należy zaniechać myśli o powrocie uchodźców do zajętych już domostw, gdyż będą oni tam w charakterze zakładników! Sam pomysł tego rodzaju jest jedynie próbą zrzućcia odpowiedzialności na fakty, wywołane przez państwa arabskie“. Jak widać pozostający pod wpływem Muftiego, Wysoki Komitet Arabski, nie chce dopuścić do powrotu uchodźców arabskich, pragnąc ich zatrzymać dla dalszego jątrzenia stosunków między obu narodami.

Podśluchane...

MISJA DYPLOMATYCZNA ZSRR UCZY, SIĘ HEBRAJSKIEGO.

Nasz korespondent w Tel Awiwie odwie- dzając siedzibę poselstwa radzieckiego natknął się na jednego z wyższych urzędników poselstwa, z pochodzenia Rosjanina, który pilnie studiował podręcznik języka hebrajskiego po francusku. Zagadnięty przez korespondenta o postępy, jakie poczynił w nauce, urzędnik odparł dość poprawnie po hebrajsku, co przekonało rozmówcę, iż nauka języka hebrajskiego leży na sercu pracownikom radzieckiej placówki dyplomatycznej.

Dyplomata radziecki poinformował korespondenta, iż wśród pracowników poselstwa znajduje się attache, władający biegle językiem hebrajskim. Będzie on łącznikiem poselstwa z władzami Izraela.

MINISTROWIE IZRAELA WE FRAKACH

Podczas ceremonii wręczenia listów uwierzytelniających przez posła ZSRR w Izraelu Pawła Iwanowicza Jerszowa premierowi Dawidowi Ben Gurionowi wszyscy obecni nosili stroje obowiązujące na ceremoniach dyplomatycznych. Premier i ministrowie przybyli w czarnych frakach. Posel Izraela w ZSRR Golda Meiron miała na sobie długą czarną suknię i kapełuszek na głowie. Nawet operatorzy filmowi i czterech dziennikarzy (dwóch z ramienia prasy krajowej i dwóch z ramienia prasy zagranicznej) postarali się, aby nie ustępować w elegancji dyplomatom.

Ogólną sensację wzbudził fakt, że jeden z ministrów, który nawet w czasie urzędowania występuje w krótkich spodniach, tym razem poszedł na usteptwo, zjawiając się w przepisowym długim stroju.

Z TORBY PASTUCHA DO TEK I MINISTRA

Członek kibucu Merchawia D. Zamir stanął w obronie pokrzywdzonych hodowców bydła i na łamach dziennika Al Hamiszar opublikował artykuł, w którym zarzuca ministrowi rolnictwa tow. Cytlingowi brak zainteresowania dla ważnej dziedziny gospodarczej, jaką jest hodowla bydła.

Podkreślając, że minister, jest członkiem kibucu Ejn Charod, słynącego w całym kraju z najlepszego bydła, autor artykułu kończy rezerwie: „Ministrze, czemuś opuścił swoją trzodę?“

REWIZJA ARYTMETYKI... W UJĘCIU REWIZJONISTÓW

Organ rewizjonistowy „Hamaszkif“ narzeka na skład Rady Jerozolimskiej i na rzekome ograniczenie udziału prawicy. Piśmo występuje w roli adwokata gminy sefardyjskiej, ogólnych syjonistów i Agudy, — swoich klasowych sprzymierzeńców. Jednakże głównie chodzi o pismo o udział partii rewizjonistycznej. Jak wiadomo, rewizjoniści otrzymali dwa miejsca na ogólnej liście 27. Dlatego też w krzykliwym nagłówku dziennik podkreśla: „Mniej niż pół procent na Radzie“!

Z tego wynika iż dwa w stosunku do 27 jest mniej niż 1/200... Rzeczywiście, nie widzieliśmy iż rewizjonizm ma w swoim programie również rewizję... zasad arytmetyki.

KOSZER W POWIETRZU!

Utworzone przed niedawnym czasem Żydowskie Towarzystwo Lotnicze podało do wiadomości, że zostanie uruchomiona stała komunikacja lotnicza na linii Rzym — Haifa. Trasę tę będą obsługiwać 30-osobowe samoloty, zaopatrzone we wszystkie luksusowe urządzenia. Między innymi czynna będzie restauracja, wydająca ściśle koszerne potrawy.

Wiadomość ta została przyjęta ze zrozumiałym zadowoleniem w kołach Agudy.

Pierwsze ceremonie dyplomatyczne w Izraelu

Złożenie listów uwierzytelniających przez posła Jerszowa

TEL-AWIW (obsł. wł.). Jak już donosiliśmy pokrótce posel ZSRR, Paweł Iwanowicz Jerszow złożył listy uwierzytelniające premierowi Izraela Ben Gurionowi. Był to pierwszy akt tego rodzaju w Izraelu, w czasie którego ustalono odpowiednie formy ceremonii.

Wręczenie listów uwierzytelniających odbyło się w gmachu Rady Państwa. Sala przyjęć i cały budynek udekorowany był odświętnie. Całe miasto było pod wrażeniem wielkiej uroczystości. Liczne tłumy gromadziły się przed gmachem, by obserwować wybitnych gości.

Na dziedzińcu, wzdłuż drogi prowadzącej do wejścia, znajdowała się warta honorowa, złożona z 30 milicjantów. Na gmachu powiewały sztandary: czerwony oraz biało-niebieski.

O godz. 10.30 zaczęli przybywać członkowie Rządu: Ben Gurion, Szertok, posłowie Izraela — Golda Meiron, Izrael Barzylaj, Mordchaj Namir oraz szereg innych osób.

O godz. 11 przybyli członkowie poselstwa ZSRR w Izraelu, m. in. posel ZSRR — Jerszow, radca Muchin, pierwszy sekretarz Rożykow, sekretarze Flodorkin i Siergiejew, attache Popow i Semiuszkin.

Zebrała publiczność przyjęła przybycie dyplomatów radzieckich burzliwymi oklaskami. W tym momencie orkiestra zagrała hymn radziecki, następnie zaś „Hatikwa“, — poczem wszyscy udali się do sali przyjęć.

Posel Jerszow zatrzymując się przed premierem — Ben Gurionem, wręczył mu listy uwierzytelniające i oświadczył w języku rosyjskim: Prezydium Najwyższej Rady ZSRR mianowało mnie posłem w Państwie Izrael. Wręcam Wam swe listy uwierzytelniające i proszę o akredytowanie mnie przy Waszym Rządzie. Ben Gurion przyjął listy i odpowiedział w języku hebrajskim: „Imieniem Rządu Izraela i żydowskiego narodu witam Was. Mam nadzieję, że Wasza misja przyniesie wiele pożytku dla obu naszych państw i całego świata“.

Oświadczenie Ben Guriona przetłumaczył na język rosyjski min. Szertok.

Po zakończeniu uroczystości odbyła się pogawędka w towarzyskiej atmosferze. Premier rozmawiał przez dłuższy czas z posłem w języku rosyjskim.

W kilku wierszach

Tow. Sz. Cholawski, komendant Partyzanckiej Organizacji Chalucowej (Pachach) w Polsce, a następnie w Niemczech, przybył w tych dniach do Izraela.

»«

Kierownik archiwum pracy Histadrutu, D. Kali, odwiedził Cypr, celem przeniesienia głównego archiwum obozu na Cyprze do Izraela. Archiwum obejmuje wielki zbiór najważniejszych dokumentów z życia obozów od czasu ich założenia. Między innymi fotografie, rzeźby, obrazy etc.

»«

Dziennikarze Haify, zostali przyjęci przez kierownika Wydziału Prasy, Radia i Kina przy min. spraw wewnętrznych, Klinowa. — Jak wynika z informacji Klinowa, wydano około 100 tysięcy zezwoleń dla radiosłuchaczy. W dziedzinie filmu widać pewien postęp. Studio „Karmel Film“ zajmuje się produkcją tygodników.

»«
W czasie międzynarodowego konkursu pianistów w Los Angeles, pierwszą nagrodę otrzymał izraelski pianista Jachali Wagan. W konkursie uczestniczyli wybitni pianiści amerykańscy.

Bankructwo rozejmu i rozjemców

Wysłannik samozwańczego rozjemcy

TEL-AWIW (obsł. wł.). Bawił tu członek parlamentu brytyjskiego Ch. Walker, jako specjalny wysłannik Churchilla dla przeprowadzenia rozmów z niektórymi działaczami żydowskimi i arabskimi. Podobno zadaniem jego było „wybadanie stopnia lewicowości rządu i społeczeństwa żydowskiego”.

C. Walker przybył do Izraela, po spotkaniu z Abdullą i komendantami Legionu Arabskiego w Jerozolimie.

Jak widać stary wyga brytyjski, Churchill, mimo że nie znajduje się u steru rządu, nie traci zainteresowania dla spraw polityki palestyńskiej i próbuje odegrać rolę samozwańczego mediatora.

Dziennik „Al Hamiszar” z dnia 18-go sierpnia w artykule wstępnym pod tytułem „Do czego zmierza rozejm?” pisze m. in.: Dziwna sytuacja wytworzyła się w kraju: Żydzi giną od kul wroga, domy walą się od jego pocisków, osiedla ostrzeliwane są nieustannie i to nazywa się rozejmem. Nie przyjaciel wzmacnia swe siły w ludziach i uzbrojeniu, usiłuje wciąż ulepszyć swe pozycje, narusza swoje zobowiązania i to zwie się nadzorem. Z każdym dniem rośnie napięcie wojenne i to nazywa się pokojową mediacją. Nad tym chaosem panuje aparat t. zw. międzynarodowej sprawiedliwości ucieleśnionej w osobie „latającego Szweda”, pogrążonego obecnie całkowicie w mobilizowaniu międzynarodowej litości celem zwolnienia rządu krajów arabskich od moralnej, politycznej i finansowej odpowiedzialności za los uchodźców, ofiar agresji arabskiej. Jeżeli nie wystarczy nam jeden mediator, to właśnie w sukurs jemu przybył drugi pośrednik, wysłannik młodych konserwatystów Wielkiej Brytanii, który ma dwa zadania do spełnienia: Zbadać w jakim stopniu Państwo Izrael ciąży ku komunizmowi i przygotować trójpzrymierz — Wielka Brytania, Abdulla, Izrael.

Rozejm nie jest celem, jest on etapem, kamieniem milowym. Wartość rozejmu zależy od tego, w jakiej mierze służy on celowi i przybliża go. Wychodząc z tego założenia, zbyt wiele jest ustalać, że nieograniczony rozejm dawno już przestał służyć celowi wojskowemu i faktycznie stanowi dla nas przeszkodę natury politycznej.

Rozejm nie zawieszł na ścianie szabli arabskiej, nie przybliżył on nas do pokoju, natomiast oddalił rozstrzygnięcie. W obozie wroga rozejm horduje złudzenia, że to, co nie zostało osiągnięte w okresie działań wojennych, zostanie uzyskane w ciągu tygodni zawieszenia broni; kwestionuje on suwerenność Izraela i jednocześnie rozszerza i zakorzenia ingerencję amerykańską przy pomocy zwiększenia ilości obserwatorów właśnie po stronie Izraela, nieprzerwanie i bez realnego celu. Rozejm stwarza rów nież nieograniczone możliwości dla kłopotów politycznych dokola nas i zarzuca piętno na życie młodych imigrantów.

Jak wiadomo, zachodni humanitaryzm zo stał poruszony „obojętnością” Izraela wobec uchodźców arabskich, którym nie po-

zwala się powrócić, dopóki trwa wojna. Jednocześnie z prawieniem moralów Izraelowi rząd Trumana pragnąc wyprowadzić swego anglosaskiego partnera, postanowił również ograniczyć imigrację Żydów w wieku poborowym z obozów D. P. w amerykańskiej strefie Niemiec. Jak widać, serce amerykańskie zbyt wąskie jest, by pomieścić humanitarne uczucia wobec uchodźców arabskich obok sprawiedliwego ustosunkowania się do ofiar hitlerizmu.

Neograniczony rozejm nie wnoszący ani wyjaśnienia ani też rozstrzygnięcia jest podatnym gruntem dla politycznych manewrów i wytyczania niebezpiecznych nastrojów. Ci, którzy dążą do porozumienia z brytyjskim imperializmem chwytają się kureżnowi każdej mętnej aluzji w prasie brytyjskiej i w ten sposób żyją w świecie fałszywych złudzeń. Nie widzą oni zasadniczego faktu, iż porozumienie między Izraelem a obcym rządem brytyjskim

możliwe jest jedynie na zasadach podporządkowania się brytyjskim tendencjom na Środkowym Wschodzie. Misja brytyjskiego mediatora nr 2, wysłannika Edena i młodych konserwatystów angielskich ma służyć właśnie tym tendencjom. Wprawdzie minister spraw zagranicznych zaprzeczył oficjalnie, jakoby mediator ten został zaproszony przezeń dla zwiedzenia Państwa, lecz spotkanie jego z wysoko postawionymi osobistościami Izraela, jest dość niepokojące. Tym bardziej, że nawet w kołach rządowych nie dementuje się, iż istnieje dyplomatyczny kontakt między przedstawicielami Rządu a delegatami Abdulli.

Rozejm zbankrutował. Hrabia wypuścił wszystkie dyplomatyczne strzały, jakie miał w swoim kołczanie. Kto rozpoczął swoją mediacyjną karierę od przekazania Jerozolimy w darze Abdulli, nie może nas już zadziwić żadnym innym wyczynem. Przypomina to śpiewaka, który rozpoczął swój występ od najwyższych tonów i na skutek tego ochrypli przed zakończeniem arii. Wydaje się, że mocodawcy rozczarowali się z Hrabiego. Sytuacja jest zbyt niebezpieczna, by mogła się przedłużać bez wyjaśnienia.

Zamiast pokoju, który był podstawą naszej zgody na rozejm, zawieszenie broni stało się źródłem ciągłych rozczarowań. Z rozejmu uczyniono pośmiewisko, choć brak tu elementów śmiesznych, a wiele jest szkodliwych i drażniących.

Szanse przyjęcia Izraela do ONZ

LAKE SUCCESS (B. S.) Wielka Brytania dała niedwuznacznie do zrozumienia, że przeciwstawia się prośbie Izraela przyjęcia państwa żydowskiego do ONZ. Sprzeciwianie stanowiska Londynu miało miejsce po rozslaniu przez delegata Izraela w Lake Success memorandum do wszystkich członków Rady Bezpieczeństwa, wzywającego do poparcia wniosku Żydów o przyjęcie do ONZ.

Memorandum daje wyraz przekonaniu, że przyjęcie Izraela do ONZ jest niezbędne dla ustabilizowania stosunków na Bliskim Wschodzie i zwiększenia szans pokoju między Arabami i Żydami. Memorandum jest wstępnym krokiem do złożenia formalnego wniosku o przyjęcie do ONZ, co ma nastąpić z początkiem Generalnego Zgromadzenia w Paryżu.

W kołach ONZ uważają, że wobec stanowiska Wielkiej Brytanii szanse dostania się Izraela do ONZ są „bardzo słabe”. Rzecznik Londynu oświadczył, że „sytuacja jest zbyt niejasna”, aby rząd brytyjski mógł się zdecydować na poparcie kandydatury Izraela do ONZ. Wnieście kandydatury Izraela na Generalne Zgromadzenie wymaga 7 głosów w Radzie Bezpieczeństwa, łącznie z głosami stałych członków. Izrael ma zapewnione głosy Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Ukrainy. Stanowisko Francji, Chin, Belgii, Kanady, Argentyny i Kolumbii jest jednak tak niepewne, że nawet, jeżeli by Wielka Brytania nie użyła prawa weta, a powstrzymała się tylko od głosu — prawdopodobnie pozabawiliby to Izrael 7 głosów. De facto sytuacja jest tego rodzaju, że bez zgody Wielkiej Brytanii przyjęcie Izraela do ONZ wydaje się w obecnym momencie praktycznie niemożliwe.

Wielka manifestacja przyjaźni z ZSRR

Wystąpienie tow. dr Sneh w Tel-Awiiwie

Jak już donieśliśmy, w Tel-Awiiwie odbył się wielki wiec z okazji przybycia do Izraela radzieckiej misji dyplomatycznej. Wiec został zorganizowany przez Ligę Przyjaźni Izraelsko-Radzieckiej.

Nasz korespondent w następujący sposób opisuje przebieg tej imprezy:

Duża sala kinoteatru „Ester” była przepełniona. Wielka ilość osób, dla których nie starczyło miejsc siedzących, stłoczyła się w przejściach, przed sceną i za kulisami. Przed wejściem do kina, które zostało wcześniej zamknięte ze względu na przepełnienie, zgromadziły się tysiące ludzi, którzy nie mogąc dostać się na salę, musieli się zadowolić słuchaniem przemówień, nadawanych przez głośniki na placu Dizengofa.

Tłumy ludzi czekały cierpliwie, aż przedstawiciel ZSRR wyszedł z sali, a następnie odczytał one klasnym pierścieniem jego samochód. Setki ludzi ścisnęły posłowi radzieckiemu rękę, gdy siedział on już w samochodzie.

Wnętrze kinoteatru nosiło odświętny wygląd. Scena ozdobiona była sztandarem radzieckim oraz niebiesko-białym. Na ścianach wisiały napisy: „Niech żyje przyjaźń izraelsko-radziecka!”, „Witamy przedstawiciela radzieckiego w państwie Izrael”. Hasła sporządzone były w języku hebrajskim i rosyjskim. Na przedniej ścianie wisiał portret Stalina.

Na scenie zasiadło prezydium Ligi Przyjaźni. Przedstawiciel poselstwa radzieckiego M. Fiedorin powitał został przez zebranych uczynnymi oklaskami.

Wiec zagał tow. L. Tarnopoler, który zaznaczył, że obecność na sali przedstawiciela radzieckiego ma wymowę symbolu i napawa otuchą społeczeństwo Izraela. Radość, panująca w masach jiszuwu wykazuje dobitnie, jak ścisła jest łączność między jiszuwem żydowskim a Związkiem Radzieckim.

Tow. M. Sneh, którego powitało oklaskami, oświadczył w swoim przemówieniu: „Przyjaźń między narodem żydowskim a ZSRR nie ogranicza się tylko do terytorium Izraela. Walczyliśmy na jednym froncie z ZSRR podczas drugiej wojny światowej, która tylko dzięki udziałowi Związku Radzieckiego przybrała charakter walki przeciw faszyzmowi i nazizmowi. Jeżeli nie spełniło się w tej wojnie marze nie Hitlera, i na kontynencie europejskim pozostało około 4-ch milionów Żydów, to lwia ich część uratowała się dzięki Związkowi Radzieckiemu.

Naród żydowski i Związek Radziecki są mocno związane z sobą we wspólnej walce o pokój na świecie. Widzimy w Związku Radzieckim potężną twierdzę pokoju światowego, braterstwa narodów, konsekwentnego przeciwnika wiania się wojnie i przygotowaniu wojen-

nym. Państwo to, zwalczające wszelkie przejawy nienawiści rasowej jest najbardziej umocnionym punktem oporu przeciw światowemu antysemityzmowi, jest murem obronnym dla wszystkich prześladowanych narodów, w tej liczbie i dla narodu żydowskiego.

Mówiąc o podstawach naszej przyjaźni należy pamiętać, że państwo Izrael ponosi historyczną i narodową odpowiedzialność za cały naród żydowski na szerokim świecie. Nie tylko los Żydów państwa Izrael, lecz los wszystkich Żydów świata zależy od pokoju i postępu, o które walczy Związek Radziecki.

Lecz przyjaźń między narodem żydowskim a ZSRR osiągnęła swój punkt kulminacyjny w czasie walki o powstanie państwa Izrael.

Nie tylko nasze pokolenie, lecz pokolenia żydowskie, które przyjdą po nas, nie zapomną nigdy że pierwszym, kto na arenie międzynarodowej uznał prawo narodu żydowskiego do niepodległego państwa w Erec Izrael, był przedstawiciel Kraju Rad — Andrzej Gromyko.

Nie zapomniemy zdecydowanego i konsekwentnego poparcia radzieckiego dla słusznej sprawy naszego narodu, nie zapomniemy, jak walczyła delegacja radziecka, aż przyjęta została decyzja ONZ w dniu 29 listopada.

Nie zapomniemy, jak delegaci radzieccy bronili tej decyzji przed zakusami państw imperialistycznych, które usiłowały ją zniweczyć. Nie zapomniemy nieugiętego stanowiska delegatów radzieckich na specjalnym zgromadzeniu ONZ, które zwołane zostało przez Stany Zjednoczone z zamiarem zamiany naszej niepodległości na „powiernictwo” anglo-amerykańskie.

Jedynie dzięki stanowisku Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej w obronie naszego prawa do niepodległości, zniweczone zostały te zamysły, a pod koniec sesji, która miała zniweczyć naszą niepodległość mogliśmy zakończyć Zgromadzenie przez nasze radio i telewizję, że Państwo Izraela zmartwychwstało.

Jedynymi, którzy bronili sprawiedliwości na Radzie Bezpieczeństwa, byli delegaci Związku Radzieckiego i Ukrainy. Nie zapomniemy, jak Gromyko i Manuilski zapewnili delegatowi Izraela miejsce przy stole obrad Rady Bezpieczeństwa.

To, co zdołaliśmy osiągnąć w naszym młodym państwie, uzyskaliśmy dzięki pomocy postępowych sił w świecie, a przede wszystkim dzięki pomocy Związku Radzieckiego.

Czekają nas jeszcze ciężkie walki. Będzie dla budowy państwa, o nasze granice, o obszar dla budowy państwa, o imigrację mas żydowskich, czekających na możliwość dostania się do swojej Ojczyzny. Czekają nas wreszcie długie walki o prawdziwą suwerenność i prawdziwą niepodległość, o uszczerbienie naszego państwa od obcych baz i koncesji, od poddania się kapitalowi i „opiece” imperialistycznej. W oczekiwaniu tych zmagani polegamy na sile jiszuwu izraelskiego, na epopei bohaterkiej Cwa Hahagana, na solidarności mas żydowskich na całym świecie.

Wiemy jednak, że potrafimy wytrwać w walce z potęgami, które knują przeciw nam spisek i zwyciężymy je, jeżeli nasza walka będzie prowadzona w przymierzu z siłami postępu na świecie ze Związkiem Radzieckim na czele. Wielokrotnie już potrzeba nam była pomocy ZSRR i jeszcze nie jeden raz będzie nam ona potrzebna. Żyjmy nadzieję, że pomoc ta zostanie nam okazana.

(dokończenie na str. 4-ej)

300 SS-Manów wziętych do niewoli

przez Armię Izraela

PRAGA. (TELEPRESS). Dziennik „Svobodno Slovo” doniósł w dniu wczorajszym, że oficerowie armii Izraela rozpoznali pośród wziętych do niewoli około 300 SS-manów, którzy ochotniczo zgłosili się do Legionu Arabskiego. Niemcy ci, pozostający w obozie dla jeńców wojennych w pobliżu Tel-Awiiwu, stwierdzili, iż zgłosili się do armii arabskiej w zime 1946 r., kiedy brytyjscy i arabscy oficerowie werbunkowi zwiedzali ich obóz koło Hannoveru. Z obozu tego przewieziono ich do Włoch, gdzie zwerbowano kilkuset SS-manów. Otrzymali odpowiednie umundurowanie, poczem wyjechali do Egiptu na 8-miesięczne przeszkolenie wojskowe. Później przyłączono ich do Legionu arabskiego.

„Svobodno Slovo” podkreśla specjalnie jeden wypadek, kiedy oficer armii Izraela rozpoznał jednego z wziętych do niewoli, jako mordercę swoich rodziców. „Arabem” był tylko Stefan Barabs, były zarządca obozu koncentracyjnego w pobliżu Budapesztu. Zidentyfikował go Tibor Kollmann, porucznik ar-

mii Izraela i były więzień wspomnianego obozu koncentracyjnego.

„Svobodno Slovo” donosi, że ustanowione

zostaną specjalne trybunały, które osądzą SS-owskich zbrodniarzy wojennych, wziętych do niewoli na froncie palestyńskim.

Pożegnanie J. Barzylaja w Tel-Awiiwie

TEL-AWIW (obsł. wł.). W konsulacie R.P. w Tel-Awiiwie odbyło się dnia 17.8. przyjęcie, urządzone przez Konsula Gen. R. P. Rafała Loca w związku z wyjazdem do Warszawy tow. J. Barzylaja, posła Izraela w Polsce. Na przyjęciu byli obecni: min. spraw zagr. — Sztork, poseł ZSRR — Jerszow oraz jego sekretarz Fiodorin, poseł Izraela w Polsce — J. Barzylaj z małżonką, Golda Meirson, radca poselstwa Izraela w ZSRR — M. Namir.

Gości podejmowali: Gen. konsul Polski

w Tel-Awiiwie — Rafał Loc, konsul RP w Jerozolimie — prof. Olgierd Górka.

NOMINACJA KONSULÓW IZRAELA W RZYMIE, PARYŻU, I W ATENACH

TEL-AWIW (obsł. wł.). Rządowe Biuro Informacji zakomunikowało o mianowaniu konsulów Izraela w Paryżu, Rzymie i Atenach. Konsulem w Rzymie został mianowany Arie Sztorn, w Paryżu — dr A. Goldberg. Konsulem honorowym w Atenach został Aszer Mausim.

Gorzkie żale radia Ramalla...

„Komunizm rozpowszechnia się wśród uchodźców”

TEL-AWIW. — Angielski komentator radia w Ramalla ostrzegł wczoraj państwa Ligi Arabskiej przed niebezpieczeństwem komunizmu wśród uchodźców.

„Cierpliwość i wytrzymałość uchodźców ma swe granice” — oświadczył komentator. „Siła rezygnacji może się przekształcić w siłę niszczącą. Jeżeli skończy się cierpliwość uchodźców — nie będzie szans na pokój”. Komentator radia żąda od państw arabskich decydowania o sprawie na zasadzie faktów, a nie kierując się uczuciem.

Narody arabskie, jeżeli nie zamierzają pogodzić się, winny zmobilizować wszystkie siły do ostatecznej walki. Wojska arabskie są silne i nie poniosły klęski. Jeżeli się chce wojny, należy uczynić totalny wysiłek. Nie może ziemia zarosnąć trawą pod stopami żołnierzy arabskich. Należy podjąć szybką decyzję, gdyż każdy dzień powoduje nowe ofiary. Dotychczas mieliśmy do czynienia z naruszeniem równowagi fizycznej, a to samo może być w dziedzinie moralnej i duchowej.”

W SPRAWIE WYMIANY JEŃCÓW

TEL-AWIW (obsł. wł.). — Rząd Izraela zwrócił się oficjalnie do rozejmcy, aby zaproponował Arabom wymianę jeńców żydowskich na arabskich, mimo, że liczba jeńców arabskich o wiele przewyższa liczbę jeńców żydowskich w krajach arabskich.

Rząd Izraela postawił za warunek, by wśród jeńców żydowskich znalazło się również 50 Żydów, których Arabowie traktują jako więźniów.

Z życia partii

SWIDNICA

W lokalu partii Haszomer Hacaír odbyło się uroczyste pożegnanie towarzyszy wyjeżdżających do Izraela. Uroczystość rozpoczęła się odśpiewaniem „Hatikwy”. Następnie przemawiali przedstawiciele partii: PPR — Bobrow; Zjedn. Poalej Syjon — Landau; Poalej — Syjon — Hitaclut — Gabel; Ichud — Heftler; Haszomer Hacaír — Nord. Przemawiała również matka jednego z wyjeżdżających, tow. Cymet Maria, która m. in. powiedziała: „wysyłam mojego jedynego syna do państwa żydowskiego Izrael, żeby walczył w szeregach armii wyzwoleniczej — Cwa Hagana Leisrael. Oby naród nasz mógł już zmienić karabiny na plugi i w braterskiej współpracy z narodem arabskim przystąpić do pracy pokojowej”. Imieniem wyjeżdżających przemawiał tow. Cymet Henryk, który zapożyczał do całej młodzieży żydowskiej, ażeby poszła również tą samą drogą. Na zakończenie, przewodniczący zebrania tow. Strenger, krótko omówił obecną sytuację w Palestynie i życzył wyjeżdżającym, ażeby wkrótce dotarli do celu. Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Tech-nakny”.

1) Ostatnio wygłosili referaty:
Tow. Nord — „n. t. „Gorkij, jego życie i twórczość”.

Tow. Strenger — „Międzynarodowy przegląd polityczny”.

Tow. Fruchtman — „Ekonomia polityczna” (pog. II).

2) Na posiedzeniu aktywno partyjnego postanowiono zreorganizować skład komitetu partyjnego. Przedstawia się on następująco: Rojter Chaim, Klinger Lola, Fruchtman Dow, Rotsztajn Abram, Menner Raja, Nord Helena i Kerner Mechel.

DZIERŻONIÓW

Na zebraniu z dnia 15 bm. żegnano wyjeżdżającego do Erec tow. Bekiera. Odjeżdżającego żegnał w imieniu partii tow. Lichtensztajn.

Syjonisci Dzierżoniowa żegnali sekretarza KKL, tow. Majnera w dniu jego wyjazdu do Erec. Wkrótce odbędą się wybory nowego sekretarza KKL.

Miejscowa Szkoła Hebrajska rozpoczęła przyjmowanie zapisów na nowy rok szkolny 1948 — 1949.

Gniazdo młodzieżowe „Haszomer Hacaír” (co fim) wróciło z kolonii letnich. Kierownik gniazda, Mosze, przystępuje do przygotowania zajęć jesienno-zimowych. Między innymi przewiduje się założenie kursu sprawności sanitarnej w grudniu br. oraz hebraizację gniazda.

ŁÓDŹ

W czwartek, dnia 26 sierpnia 1948 r. o g. 20.30 w lokalu partyjnym odbyło się posiedzenie komitetu koła łódzkiego z udziałem aktywno partyjnego. Na porządku dziennym ważne sprawy organizacyjne. Sekretariat.

Wstrząśnięty tragiczną śmiercią tow. MICHAŁA LITWAKA ślę żonie LEI i kibucowi Tel-Amal wyrazy współczucia Boruszek Wrocław

Lekarz dentysta

ROZENCWAJG JAK UB

Choroby jamy ustnej i zębów zęby sztuczne Korony porcelanowe, Łódź, Zachodnia 41 m. 3 Tel. 140-75.

Lekarz dentysta

SZUCHMAN RACHELA

Choroby jamy ustnej i zębów zęby sztuczne Korony porcelanowe, Łódź, ul. Zachodnia 41/3 tel. 140-75.

ZAKŁAD SZKLARSKI A. SZYLLER i S-ko ul. Kuźnicza 15-16 we Wrocławiu wykonuje roboty szklarskie, oprawa obrazów itp. Ceny b. przystępne.

Dr ŁUCJA HALFENOWA, gabinet lekarsko-dentystyczny, powróciła, Łódź, Andrzeja Struga 31.

DR. WÓLKOWYSKI, specjalność choroby skóry i weneryczne, wznowił przyjęcia 4 — 6 Łódź, ul. Wschodnia 65 (Piotrkowska 46).

Dr M. JESIOTR spec. chorób płucnych powrócił. Łódź, Zeromskiego 1b, tel. 216-27.

ZADANIE UCHODŹCÓW W MONACHIUM

MONACHIUM (Ita). — W czasie posiedzenia Gminy Żydowskiej w Monachium, przewodnicząc Dr. Juliusz Spanier wystąpił z postulatem utworzenia oddzielnej organizacji pomocy. Dr. Spanier zaatakował bawarskie organizacje pomocy, które niedostatecznie zajmują się losem uchodźców.

Otwarcie Sesji Wielkiego Komitetu Wyk.

TEL AWIW, 23. 8. (Kol. Israel). Wczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie sesji Wielkiego Komitetu Wykonawczego. Obrady zajął Josef Szprincak,

po czym dłuższe expose wygłosił premier D. Ben Gurion i minister skarbu E. Kaplan.

W dyskusji brali udział: Altman (re-

wizjoniści), Goldsztein (ogólni syjonisci), Bernard Joseph (Mapai), rabin M. Berlin oraz tow. Jaakow Chazan (Zjedn. Partia Robotn.).

B. Joseph, wojskowy gubernator Jeruzolimy, wysunął postulat odbudowy Jeruzolimy, osiedlenia w mieście tysięcy robotników oraz skanalizowania miasta.

Bliższe szczegóły sesji podamy w jednym z najbliższych numerów.

„Stow“ ORT w Dzierżoniowie, ulica Mickiewicza Nr 4

Tel. Nr 2065

W roku szkolnym 1948/49 nauka odbywać się będzie w następujących jednostkach szkoleniowych:

- 1) Dwuletnia Szkoła Radiotechniczna
- 2) Jednoročná Szkoła Mechaniczna
- 3) Jednoročná Szkoła Kroju i szycia Damskiego
- 4) Jednoročná Szkoła Kształcenia Dziecięcego
- 5) Fotografia Zawodowa - kurs i warsztat szkolny
- 6) Kurs gorseciarstwa
- 7) Kurs kłódkarski, koronkarstwa i hafciarstwa (artystyczny przemysł ludowy)

ZAPISY NADAL TRWAJĄ

Uczniowie zamiejscowi w wieku od lat 17 do 26, znajdują pomieszczenie w bur-sie dla młodzieży przy Pow. Kom. Żyd.

Próby zmiany uchwały ONZ

LONDYN. — Gen. Aege Lundstrom „szef sztabu” Bernadotte’a, oświadczył w Haifie, że ostatecznego rozwiązania zagadnienia Palestyny należy oczekiwać w czasie obrad Generalnego Zgromadzenia, które rozpocznie się w Paryżu 20 września. Generalne Zgromadzenie otrzyma, propozycje Bernadotte’a. Do tego czasu ma być przestrzegany rozejm.

Lundstrom twierdzi, prace komisji rozejmowej ONZ usprawniają się coraz bardziej. Po zawarciu porozumienia z rządem Transjordanii, Jeruzolima będzie otrzymywała codziennie dostawy żywności. Dotychczas jednak zaledwie 5 konwojów doszło do Jeruzolimy. W Jeruzolimie wytyczono linie demarkacyjne, z wyjątkiem góry Syjonu i terenu gmachu rządowego.

Wszystkim przyjaciółom i znajomym, a w szczególności p. Arkuszom z Dzierżoniowa, Muniowi Haberowi, Elowi Dawidmanowi składamy tą drogą podziękowanie za pomoc udzieloną naszej MATCE podczas JEJ choroby jak i za wyrazy szczerzego współczucia z powodu JEJ śmierci

RODZINA KAZWANÓW.

Wyrazy najserdeczniejszego współczucia Ob. SZTAJNBOKOWI MICZYSŁAWOWI z powodu bohaterkiej śmierci jego brata

SZTAJNBOKA JOSKA (EWENA)

lat 34

poległego śmiercią żołnierza w obronie ojczyzny dnia 15. V. 1948 r. składając

Kierownictwo i współpracownicy wojewódzkiego i łódzkiego oddziału Tozu

Wielka manifestacja przyjaźni z ZSRR

(dokończenie ze strony 3-ej).

Kończąc swoje przemówienie mówca powiedział: W dniu przybycia do nas poselstwa radzieckiego, oświadczam przedstawicielowi tego poselstwa: Masy żydowskie kochają Związek Radziecki. Co więcej, masy żydowskie polegają na Związku Radzieckim i wierzą w niego. Wyście nas nie rozczarowali, lecz i my was nie rozczarujemy.

Po przemówieniu dr-a Sneh głos kolejno zabierali Sz. Fridman w imieniu Mapai, Sz. Mikunis w imieniu Izraelskiej Partii Komunistycznej, przebywająca już 44 lata w Erec — Mania Szocheł, jedna z pierwszych kolonistek, J. Harari w imieniu żydowskiej partii komunistycznej.

Gdy przedstawiciel poselstwa radzieckiego M. Fiedorin wstał, by odpowiedzieć na powitanie, wszyscy zebrani powstali z miejsc i urządzili długotrwałą owację. Fiedorin powiedział: „Po wystąpieniu moich przedmówców, pozostaje mi jedynie podziękować wam z głębi serca za pozdrowienia, przesłane Związkom Radzieckim z okazji przybycia misji dyplomatycznej ZSRR do Izraela. Pozdrowienia te umacniają nas w nadziei, że kulturalne i przyjazne stosunki między ZSRR a państwem Izrael będą stale się rozwijać. Żywię nadzieję, że nasze dzisiejsze zebranie będzie stanowiło kamień węgielny pod trwałe stosunki przyjaźni między oboma państwami”.

Pod koniec zebrania wystąpiła F. Ilanit, która między innymi oświadczyła: „Równoległa z niezwykłym poświęceniem naszych towa-

rzyszy w całym kraju oraz z ich osiągnięciami w szeregach Palmachu i wszystkich formacji Cwa Hagana, odnieśliśmy również zwycięstwo w dziedzinie dyplomatycznej i na arenie międzynarodowej. Nasze zwycięstwa są wdzięcznymi dwóm czynnikom:

- 1) Siłę narodu, walczącego o swą ostatnią szansę w imię życia i wolności oraz
- 2) wiernej pomocy, okazanej nam przez naszych sprzymierzeńców na całym świecie, w pierwszym rzędzie Związek Radziecki i państw demokracji ludowej.

Za nami tysiące lat diaspor. W naszej wyzwoleńczej walce przykładał będzie nam się żyło wielkie państwo socjalistyczne, które potrafiło znaleźć drogę do budowy nowego społeczeństwa na zasadach równości i braterstwa narodów.”

Zebranie zakończono odśpiewaniem trzech hymnów: Hatikwy, radzieckiego hymnu oraz międzynarodówki.

ILUSTROWANY TYGODNIK ŻYDOWSKI W PALESTYNY

PARYŻ (obsł. wł.). Otrzymało tu dwa pierwsze numery tygodnika „Ilustracje Wschodu”, który zaczął się ukazywać w Palestynie od pierwszego lipca. Redaktorem i wydawcą jest M. Canin. W każdym numerze pismo zamieszcza dwa artykuły w języku hebrajskim, pozostałe zaś w języku żydowskim. Ilustracje podpisane są w obu językach.

Administracja MOSTY

poszukuje zdolnego

akwizytora ogłoszeniowego

na specjalnie **dobrych warunkach**

Zgłaszać się do adm. w godz. 9-14
Łódź, ul. Kilińskiego 49

Organizacja Twórczości

„ORT“

w SZCZECINIE
ulica Krasińskiego 10

PRZYJMUJE:

wpisy do Szkół Zawodowych:

1. ślusarsko-mechaniczna
2. elektrotechniczna

na Kursy:

1. króć i szycie damskie
2. gorseciarstwo
3. spawanie
4. zegarmistrzostwo

Wpisy przyjmuje się w Sekretariacie codziennie z wyjątkiem niedziel od godz. 9 — 13.

W dniu wyjazdu do IZRAELA tow. tow. Mordkowicz Mojsesza, Tauszer Abrahama, żegnana serdecznym Lehitraot ZPR. Haszomer Hacaír w Kłodzku.

W dniu wyjazdu do IZRAELA tow. tow. Mechlewicza Józefa, Lewentala L. żegnana serdecznym Lehitraot ZPR. Haszomer Hacaír w Kłodzku

MARGULIESOWI Józefowi z żoną z intencji narodzin syna, wiele szczęścia życzy Komisja KKL w Bielawie

Towarzysom Napchan Lizje i Józefowi z okazji narodzin synka najserdeczniejsze życzenia zasyła Postal Józef Żary

Jakubowi i Mindli Pika z okazji narodzin pierwszego wnuka u córki Lizy najserdeczniejsze życzenia zasyła Postal Józef Żary

Cennik ogłoszeń: drobne po 15 zł za wyraz (minimum 150 zł). Ogłoszenia wymiarowe (za 1 mm szerokości 1 szpalty) w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia po 30. — W tekście 40. — Ogłoszenia zamiejscowe uwzględniamy po uprzednim przekazaniu należności na nasze konto PKO Nr 4560. Prosimy zaznaczyć na odwrocie przekazu że suma przesłana jest za ogłoszenie. Adres Redakcji: Łódź, ul. Więckowskiego 4/8. Skrzynka pocztowa 20. Tel. 269-01. Konto PKO 4560. Prenumerata miesięczna wraz z opłatą pocztową — 150 zł.

Redaktor: MAURZYC WEINTRAUB D — 030054

Druk R.S.W. „Prasa”, Łódź, ul. Żwirki 17.